

Dr hab. Monika Michalska-Marciniak, prof. nadzw. UŁ
Katedra Postępowania Cywilnego II
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Dominiki Mróz - Szarmach pt.
„Interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia w cywilnym postępowaniu
rozpoznawczym”**

- I. Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska przygotowana przez Panią Dominikę Mróz – Szarmach poświęcona została zagadnieniu interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym. Wybór tematu należy uznać za trafny.

Problematyka interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia stanowi element szerszego zagadnienia, tj. interesu prawnego w postępowaniu cywilnym w ogólności. Na temat ukazała się blisko pięćdziesiąt lat temu praca T. Rowińskiego „Interes prawny w procesie i w postępowaniu nieprocesowym”, w której zaledwie jeden rozdział poświęcony jest interesowi prawnemu w zaskarżeniu. W literaturze prawa postępowania cywilnego brak natomiast kompleksowej opracowanej wyłącznie kwestii interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia. Wypowiedzi, które pojawiają się w tym zakresie mają charakter przyczynkarski lub komentarzowy. Z racji tej formy, poświęcone są one raczej kazuistycznym problemom, a brak w nich ogólnego ujęcia problematyki interesu prawnego w zaskarżaniu orzeczenia od strony teoretycznej oraz pogłębionej analizy teoretyczno - naukowej całości zagadnienia. O wadze tytułowego zagadnienia świadczy okoliczność, że mimo iż interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia nie został wskazany w Kodeksie postępowania cywilnego *expressis verbis* jako przesłanka dopuszczalności czy też zasadności środka zaskarżenia, obecnie niekwestionowane jest jego istnienie.

Liczne wypowiedzi o charakterze przyczynkarskim nie cechuje też jednolitość stanowisk. Tym bardziej kompleksowa analiza różnych kwestii związanych z oceną interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia w postępowaniu cywilnych, była konieczna.

Doktoranta ogranicza zakres swoich rozważań jedynie do cywilnego postępowania rozpoznawczego, tj. procesu i postępowania nieprocesowego. Daje temu wyraz nie tylko w tytule samej rozprawy, ale również we „Wstępie” wskazując argumenty, które skłoniły ją do takiego zawężenia obszaru badawczego (s. 11-12). O ile motywy wskazane przez Doktorantkę uznać należy za przekonujące, o tyle zabrakło w pracy konsekwencji w realizacji wyjściowego założenia. Rozdział I pkt 3.4 i 3.5 poświęcony został bowiem omówieniu rozumienia interesu prawnego w postępowaniu zabezpieczającym oraz w postępowaniu w przedmiocie uznania orzeczeń sądów państw obcych lub rozstrzygnięć innych organów państw obcych. Z kolei rozdział III pracy pkt 5 pt. „Interes prawny w zaskarżeniu w innych wybranych postępowaniach cywilnych” odnosi się do omówienia interesu prawnego w postępowaniu zabezpieczającym, egzekucyjnym oraz upadłościowym i restrukturyzacyjnym. Z punktu widzenia ograniczenia przedmiotowego zakresu rozważań tak w tytule jak i we wstępie pracy, nie znajduję żadnego racjonalnego usprawiedliwienia dla takiego następczego poszerzenia obszaru badań.

II. Praca podzielona została na cztery rozdziały oraz opatrzona jest wstępem i wnioskami. Pierwszy rozdział dotyczy „Interesu prawnego w systemie prawa postępowania cywilnego”, drugi „Interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczeń sądowych”. Trzeci rozdział pracy poświęcono „Interesowi prawnemu w zaskarżaniu poszczególnych orzeczeń sądowych właściwymi środkami zaskarżenia”. Ostatni zaś Doktorantka zatytułowała „Wpływ wyodrębnienia kategorii interesu prawnego w zaskarżeniu na postępowanie cywilne rozpoznawcze”.

W mojej ocenie do takiej struktury pracy należy zgłosić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze - tytuł rozdziału drugiego pracy w zasadzie pokrywa się z tytułem pracy, co uznać należy za błąd metodologiczny.

Po drugie - rozdział czwarty pracy powinien być zamieszczony jako rozdział trzeci, zawiera bowiem uwagi bardziej generalne.

Niektóre podrozdziały - bez uszczerbku dla jakości zawartych w niej rozważań - można było podzielić na mniejsze jednostki redakcyjne. Ułatwiłoby to nie tylko poruszanie się w obszernej problematyce, ale przyczyniło się też do większej przejrzystości zawartości poszczególnych jednostek rozprawy. Na przykład w rozdziale II pkt 3 pt. „Interes prawny w zaskarżeniu a prawo do zaskarżenia” można było wyróżnić uwagi wprowadzające, uwagi prawnoporównawcze, prawo do zaskarżenia w polskim porządku prawnym (źródła, stanowisko Trybunału Konstytucyjnego) oraz relację pojęć „interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia” do „prawa do zaskarżenia”.

III. W recenzowanej pracy nie zostały wyodrębnione w osobny rozdział uwagi prawnoporównawcze. Są one zawarte w poszczególnych podrozdziałach. Niestety uwag tych jest za dużo. Praca jest wręcz przez nie zdominowana. Autorka postawiła sobie za cel, aby w każdym dosłownie podpunkcie pracy zamieścić uwagi prawnoporównawcze. W związku z tym w wielu miejscach pracy mają one charakter zdawkowy, nic nie wnoszący do toku rozważań, często jednozdaniowy, dzięki czemu robią wrażenie pisanych „na siłę” w znanym tylko Autorce celu. Niekiedy sprawiają nawet wrażenie chaotycznych, nie mając związku z głównym wątkiem rozważań.

Obce porządki prawne zostały dobrane też bez żadnego klucza. Najlepszym tego przykładem są „anglojęzyczne państwa karaibskie” przywołane w podpunkcie pracy o interesie prawnym we wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego (s. 247) czy poglądy wyrażane w Słowenii na temat „roli judykatów Sądu Najwyższego dla interesu publicznego” przywołane w podpunkcie pracy o interesie prawnym w wniesieniu skargi kasacyjnej (s. 259) oraz jednozdaniowa uwaga o legitymacji do wniesienia apelacji w Holandii w podrozdziale o apelacji (s. 230).

Niewątpliwie – co podkreślam- Autorce należy się wielkie uznanie za nakład pracy w gromadzeniu materiałów prawnoporównawczych. Jednak na etapie pisania pracy zobowiązana

ona była dokonać selekcji zgromadzonego materiału i wykorzystać jedynie te jego części, które były ściśle związane z głównym tokiem rozważań. Dla zobrazowania problemu posłużę się przykładem. W rozdziale III pkt 3.1.1.1 zatytułowanym „Apelacja jako środek zaskarżenia” jedynie na sześciu stronach dowiadujemy się o rzymskich korzeniach apelacji, poznajemy francuskie i hiszpańskie ustawodawstwo, uregulowania *common law*, ze szczególnym uwzględnieniem systemu angielskiego i to w przekroju historycznym, czytamy o apelacji jako środku zaskarżenia kierowanym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, odnotowujemy pół strony o rozwoju apelacji w prawie polskim i dosłownie jedno zdanie o apelacji w Holandii. Jako zasadne jawi się zatem pytanie - tylko po co Autorka zamieściła te uwagi? Z punktu widzenia tematu pracy i mającej nastąpić w kolejnym podpunkcie analizy rozumienia interesu prawnego przy wnoszeniu apelacji, istotne było wskazanie, że w polskim postępowaniu cywilnym przyjęto model apelacji pełnej (*cum beneficio novorum*) oraz że sąd drugiej instancji merytorycznie rozpoznaje sprawę, a nie kontroluje wydane w pierwszej instancji orzeczenie. Niestety Autorka zupełnie pominęła te kwestie, skupiając się na uwagach prawnoporównawczych. A to właśnie wskazane wyżej cechy apelacji stanowią o jej istocie i rzutują na postrzeganie interesu prawnego przy jej wnoszeniu.

IV. Przejdźmy do analizy zawartości poszczególnych rozdziałów pracy. Jak już zaznaczono rozdział pierwszy zatytułowany został „Interes prawny w systemie prawa postępowania cywilnego”. W rozdziale tym Autorka zawarła bardzo istotne rozważania dotyczące rozumienia interesu prawnego jako kategorii prawnej i interesu prawnego w poszczególnych instytucjach postępowania cywilnego niezwiązanych z zaskarżeniem orzeczenia. Przytoczyła szereg wypowiedzi doktryny oraz dokonała ich pogłębionej analizy. W efekcie zaproponowała własną definicję interesu prawnego jako takiego (s. 74) oraz interesu prawnego w każdej z poszczególnych omawianych instytucji (s. 36, 46-47, 52). Świadczy to o dojrzałości naukowej Autorki.

Na akceptację zasługuje wysnuty słuszny przez Autorkę wniosek, że interes prawny stanowi przesłankę skuteczności a nie przesłankę dopuszczalności interwencji ubocznej (s.34).

W rozdziale drugim pracy zatytułowanym „Interes prawny w zaskarżeniu orzeczeń sądowych”, jednym z dwu najistotniejszych z punktu widzenia zakresu przedmiotowego pracy, Doktoranta zarysowuje i z powodzeniem broni zaproponowanej przez siebie koncepcji rozumienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia. Według jej koncepcji interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia, mimo braku normatywnej regulacji prawnej, stanowi odrębną kategorię. Należy go rozumieć jako twierdzenie skarżącego o przysługującej mu potrzebie ochrony prawnej na dalszym etapie cywilnego postępowania rozpoznawczego, która wyraża się w zaistnieniu pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*), nieważności postępowania bądź interesu publicznego. Stanowi on przesłankę dopuszczalności, a nie zasadności każdego środka zaskarżenia.

Sama koncepcja interesu prawnego w zaskarżeniu jako kategorii szerszej od pokrzywdzenia, nie jest nowa. Za osiągnięcie Autorki uznać natomiast należy rozwinięcie tej koncepcji oraz pogłębione jej uzasadnienia.

Podzielić należy zapatrywanie Doktorantki, że interes prawny w zaskarżeniu nie stanowi ograniczenia prawa do zaskarżenia (s. 111) oraz że nie można utożsamiać ze sobą legitymacji do zaskarżenia orzeczenia i interesu prawnego w zaskarżeniu (s. 120). Stanowią one bowiem dwie niezależne od siebie przesłanki dopuszczalności orzeczenia, mające różny zakres desygnatów.

W mojej ocenie w rozdziale drugim zupełnie zbędne są uwagi o odpowiedzialności Skarbu Państwa w związku z nieprawidłową oceną interesu prawnego w zaskarżeniu, tym bardziej, że mają one charakter ogólnikowy (w szczególności pkt 7.1). Podejmując te rozważania Autorka nie dostrzegła kwestii, że nie zawsze błędna ocena braku interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia będzie mogła zostać zakwalifikowana jako niezgodność z prawem. Ocena ta wchodzi bowiem w zakres dyskrecyjnej władzy sędziego, a ta co do zasady

uchyla się spod kontroli w ramach skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Poza tym w postępowaniu o zasądzenie odszkodowania w wyniku wydania niezgodnego z prawem postanowienie o odrzuceniu środka zaskarżenia z uwagi na brak interesu prawnego, dyskusyjnie kształtowałby się zakres kognicji tego sądu.

Rozdział trzeci zatytułowany „Interes prawny w zaskarżaniu poszczególnych orzeczeń sądowych właściwymi środkami zaskarżenia”, stanowi drugą ze wspomnianych najistotniejszych części pracy. W rozdziale tym Autorka prezentuje - na co już zwracano uwagę - rozumienie przesłanki interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia w odniesieniu do poszczególnych środków zaskarżenia.

Doktorantka słusznie zamierza rozważania na ten temat poprzedzić zwięzłą charakterystyką danego środka zaskarżenia (s. 213). Niestety w tym zakresie nie osiągnęła ona zamierzonego celu. W każdym z podpunktów zawarła zbędne uwagi prawoporównawcze, odnosi się do kwestii związanych z dopuszczalnością oraz przebiegiem postępowania wywołanego wniesieniem danego środka zaskarżenia. Najmniej miejsca poświęca zaś scharakteryzowaniu istoty danego środka zaskarżenia (zob. też pkt III recenzji). W natłoku informacji czytelnik traci z pola widzenia najistotniejsze kwestie.

Nie podzielam poglądu Autorki jakoby koniecznym w tym rozdziale było omówienie problematyki orzeczeń nieistniejących. Zagadnienie to bowiem w żadne sposób nie ma wpływu na sposób rozumienia interesu prawnego w jego zaskarżeniu orzeczenia (s. 218 i n.). Podobnie nie do końca jasny jest cel wyróżnienia w omawianym rozdziale podpunktu 2.2. pt. „Środki zaskarżenia”. W założeniach w podrozdziale tym miała zostać przedstawiona kolejna przesłanka dopuszczalności środków zaskarżenia, a mianowicie właściwy przedmiot zaskarżenia (s. 222). Zamieszczone zaś zostało wszystko: uwagi prawoporównawcze, definicję pojęcia środek zaskarżenia, klasyfikację środków zaskarżenia z punktu widzenia wybranego kryterium oraz kilka zdań o konkurencji środków zaskarżenia.

W tym miejscu rozprawy Doktorantka przyjęła na użytek pracy definicję środka zaskarżenia jako każdego prawnie dopuszczalnego sposobu, zmierzającego do uchylenia lub zmiany wydanego przez sąd w postępowaniu cywilnym orzeczenia (s. 225). Mimo to zaliczyła do środków zaskarżenia odwołanie od zarządzeń przewodniczącego (s. 282) i w podpunkcie 3.5.1. omawia interes prawny w zaskarżeniu zarządzenia, które powszechnie nie jest zaliczane do orzeczeń, a podmiot je wydający nie jest sądem.

Poza tym zwrócić uwagę należy na niezasadność podglądu, że w razie zagrożenia interesu małoletniego w sprawach z zakresu rodzinnego i opiekuńczego, dopuszczalne jest skierowanie do rozpoznania skargi kasacyjnej nawet złożonej przez nielegitymowany podmiot. Teza ta została zaczerpnięta z literatury prawa postępowania cywilnego. Jednak Doktoranta przyjęła ją jako własną, bez jednoczesnej weryfikacji jej poprawności (s. 263). Uznanie konieczności działania w takiej sytuacji w ramach interesu publicznego, nie może jednak uchylać jednej z fundamentalnych zasad obowiązujących przy wnoszeniu środków zaskarżenia, jaką stanowi zasada skargowości. W opisanej sytuacji, mielibyśmy bowiem do czynienia, z rozpoznaniem środka zaskarżenia mimo braku skargi uprawnionego podmiotu.

Badania przeprowadzone w rozdziale trzecim doprowadziły Doktorantkę do wniosku, że wpływ na treść interesu prawnego stron i uczestników postępowania w zaskarżeniu orzeczenia ma postać wydanego rozstrzygnięcia, przedmiot rozstrzygnięcia, tryb postępowania, w którym jest ono wydane, a także rodzaj środka zaskarżenia. W konsekwencji Autorka dochodzi do wniosku, że sformułowana w rozdziale drugim definicja interesu prawnego w zaskarżeniu winna być każdorazowo dostosowana do okoliczności faktycznych i prawnoprocesowych danej sprawy. Wniosku tego nie sposób zakwestionować.

Niezwykle wartościowe i intersujące są wnioski co do interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia prokuratora i pozostałych podmiotów działających na takich zasadach jak prokurator, interwenienta ubocznego, biegłego, pełnomocnika z urzędu, mediatora,

kuratora, tłumacza przyległego oraz osoby trzeciej (s. 301). Treść interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia w tym wypadku zależy od rodzaju podmiotu. W wypadku prokuratora i pozostałych podmiotów działających na takich zasadach jak prokurator, interes ten nie może być sprzeczny z interesem strony na rzecz których wytaczają powództwo.

Tytuł rozdziału czwartego uznać należy za najmniej trafny, bowiem nie oddaje on jego zawartości. Z tego punktu widzenia za bardziej właściwszy w mojej ocenie byłby, np. tytuł „Interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia a wybrane zasady postępowania cywilnego”. W tym rozdziale najbardziej interesujące rozważania dotyczą relacji interesu prawnego w zaskarżeniu do nadużycia prawa procesowego. Sformułowana zaś przez Doktorantkę teza, że wniesienie środka zaskarżenia może być traktowane w kategoriach nadużycia prawa procesowego, jedynie w sytuacji całkowitego braku interesu prawnego w zaskarżeniu, nie podlega podważeniu.

V. Nie budzą zastrzeżeń zastosowane przez Doktorantkę metody badawcze. Przy czym nadużywa ona, o czym była już mowa, metody prawnoporównawczej.

VI. Charakterystyczny dla całej pracy jest również brak przytoczenia omawianych przepisów (np. w rozdziale I 3.2.1 – brak przywołania treści art. 76 k.p.c., w rozdziale IV 2.1.- brak przywołania treści art. 45 Konstytucji RP, w rozdziale II pkt 3 oraz IV 2.2. – brak przywołania treści art. 78 i 176 Konstytucji RP, w rozdziale IV 2.2 - brak powołania treści art. 76 k.p.c.).

VII. O ile merytoryczną stroną pracy cechuje dobry poziom, nieustępujący niektórym rozprawom habilitacyjnym, o tyle strona formalna pracy, zwłaszcza język jakim posługuje się Doktorantka, stanowi zdecydowanie jej najsłabszą cechę. Uchybienia w tym zakresie nieco osłabiają ogólne wrażenie.

Doktoranta nie respektuje niektórych pojęć języka prawnego albo używa wręcz pojęć z języka mówionego lub zrozumiałych tylko dla siebie. I tak konsekwentnie używa pojęcia:

- „stronna czynna i bierna”, nawet gdy pisze o procesie, zamiast powód i pozwany (np. s. 146, 237, 248),
- „tenor orzeczenia” i „treść orzeczenia”, zamiast sentencja orzeczenia czy rozstrzygnięcie [np. s. 278 - „Specyficzny substrat zaskarżenia stanowią rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, gdyż zawierać one mają w sobie *implicite*, bez konieczności nadania im formy odrębnych tenorów, dwa orzeczenia – pozytywne i negatywne”; s. 24 „Niewątpliwie krzywdzącym tenorem w wyroku zaocznym jest dla pozwanego również nadanie temu orzeczeniu rygoru natychmiastowej wykonalności (...)],
- „jurysprudencja” zamiast „doktryna” czy „w nauce prawa postępowania cywilnego”,
- „judykat” zamiast orzeczenie (np. 201).

Co do zwrotów zaczerpniętych z języka mówionego wskazać należy następujące: „zdatność kasacyjna” (s. 260), „postępowanie zaoczne” (s. 244), „skarga o stwierdzenie niezgodności”, „cywilna ustawa materialna” (s. 69), „ustawa procesowa” (s. 384).

W pracy występują również przykłady zupełnie niezrozumiałych zwrotów, jak: „cenzus kwotowy” (s. 260), adwersarz (s. 263, 279, np. wyrok oddalający apelację adwersarza), „sprawy regulacyjne” (s. 238).

Autorka nie uniknęła także błędów literowych i interpunkcyjnych. Nie są one zbyt liczne i nie wpływają na ogólną ocenę pracy (np. s. 8, 36, 78, 130, 196, 199, 236, 237, 243, 244). Błędnie też posługuje się zwrotem sąd „*a quem*” zamiast „*ad quem*”(np. s. 168).

W wielu miejscach pracy Doktorantka powołuje się na „uchwałę” bez bliższego określania o jakie konkretnie orzeczenie chodzi (np. s. 121). Zapewne Doktoranta miała na myśli uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., syg. akt III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108. Nie jest jednak rzeczą czytelnika domyślanie się tego, tym bardziej, że we Wstępie, gdzie po raz pierwszy zawarte jest odwołanie do tego orzeczenia, brak bliższych danych bibliograficznych, jak data jego wydania i miejsce publikacji (s. 8).

W wielu miejscach budowa zdań i ich stylistyka jest nieprawidłowa. Poniżej kilka przykładów dla zobrazowania i uzasadnienia uwagi:

- „Uzupełnić natomiast wypada ten wniosek o złożenie ...” (s. 136) zamiast „Ten wniosek uzupełnić należy o założenie ...”,
- „W konsekwencji powyższego, zasadny wniosek stanowi przyjęcie, że ...” (s. 138) zamiast, np. „W konsekwencji zasadny jest wniosek ...”,
- „Jedynie krótkiego jednak skomentowania wymaga” (s. 201) zamiast np. „Krótkiego również skomentowania wymaga” albo „Krótkiego odniesienia wymaga...”
- „Natomiast, odejście od zasady, że zajmowanie przez określony podmiot danej strony procesowej w postępowaniu z założenia przesądza możliwy kierunek jego interesu prawnego” (s. 236),
- „Skarżący ma także interes prawny w zaskarżeniu tenoru nieprzynającego mu uprawnienia do spłaty zasądzonego świadczenia w ratach, nawet gdy brak oddalenia przedmiotowego wniosku w treści orzeczenia” (s. 238),
- „Analizując zaś poszczególne postępowania odrębne w drugim z trybów cywilnego postępowania rozpoznawczego (...)” – czyli w którym?,
- „Pierwszy z nich uwzględnia – poza art. 386 § 4 k.p.c.- także tenor z art. 386 § 2 k.p.c. (s. 275)- zdanie niezrozumiałe,
- „Dwie pozostałe polskie procedury sądowe też do zaskarżania postanowień stosują zażalenie” (s. 279)- czyli jakie?

VIII. Podsumowując stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska stanowi wartościowe opracowanie oparte na solidnych podstawach badawczych, a poglądy i wnioski formułowane przez Autorkę co do zasady zasługują na akceptację. Praca ta wypełnia zaistniałą lukę w aktualnym piśmiennictwie prawniczym z zakresu postępowania cywilnego.

Na podkreślenie zasługuje, że Autorka nie tylko dokonała analizy stanowisk wyrażanych w literaturze, ale przeprowadziła też analizę imponującej ilości orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, dla wykazania w jaki sposób rozumiany jest interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia w praktyce sądowej. Zaprezentowała płynące stąd wnioski i należycie je uzasadniła. Analiza rozumienia w praktyce przesłanki interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, stanowi jedną


z fundamentalnych zalet pracy. Badania te były niezbędne, z uwagi na brak jakiegokolwiek normatywnego ujęcia tej przesłanki.

Na podstawie wyników swoich badań Doktorantka formułuje w pracy hipotezy o charakterze ogólnym, proponuje definicję pojęcia „interes prawny” (s. 73), „interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia” (s. 204) oraz wysuwa postulat *de lege ferenda* normatywnego ujęcia definicji interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia w Kodeksie postępowania cywilnego. W szczególności sformułowane definicje stanowią wartościowy element pracy.

Zasadniczym problemem w pracy nie jest brak wiedzy Doktorantki, a wręcz przeciwnie jej nadmiar. Na dalszych etapach pracy naukowej, musi się ona nauczyć panować nad pokusę prezentowania tej wiedzy i skupiać na zasadniczym wątku rozważań.

W moim przekonaniu przedstawiona do recenzji praca w pełni odpowiada wymaganiam stawianym rozprawom doktorskim w art. 13 ust. 1 ustawy 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. 2016, poz. 882) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 1 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę- Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2018, poz. 1699). Tym samym wnoszę o jej przyjęcie i podjęcie dalszych czynności w niniejszym przewodzie doktorskim.

Łódź, dnia 4 marca 2019 r.

dr hab. Monika Michalska-Marciniak

prof. nadzw. UŁ